

# GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna  
słp. 12.

N<sup>ER</sup> 264.

Pojedynczy numer na wielo-  
wym papierze gr. 10.

NIEDZIELA DNIA 30 PAŹDZIERNIKA 1831 ROKU.

## OBSERWACYJE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień tygodnia	Barometr na 0° r.	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 11, 085	+ 0. 9	— 1 0			
28. 12	„ 11, 730	+ 9. 5	+ 6,0	połud: ws. słaby	mgła pogoda	
8	„ 11 529	+ 11. 6	+ 6 7	„ „	„ „	
9	„ 11, 676	+ 5. 4	— 4,0	„ „	„ „	

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WARSZAWA 25 PAŹDZIERNIKA.

Dyrektor Mennicy Królestwa Polskiego

Podaje do powszechnej wiadomości, iż  
postrzeżone zostały w cyrkulacji fałszywe  
pieniądze:

1. Rubel pod rokiem niewyraźnie ozna-  
czonym, tak, że tylko domyślać się wypada,  
iż miał być albo 1814, albo 1824, rozpo-  
znąć go dość łatwo można, po powierzchni  
z obudwóch stron ciemney, iak gdyby oko-  
pconey, przez co miano zamiar uwieścić pu-  
bliczność, iak gdyby ten pieniądz przypad-  
kowo był w ogniu, w istocie zaś chciano po-  
kazać kolor metalu niewłaściwy srebru; me-  
tal ten jest kompozycja podobna do używa-  
ney przy literach drukarskich, i próba docy-  
mentyczna wykazała, iż w tej kompozycji  
nie się wcale srebro nie znajduje. Niewy-  
raźność roku albo 1814, albo 1824 nie może  
być uważana za cechę do rozpoznania, gdyż  
mogłoby być, że inne odlewy rubli dokła-  
niejsze są w tym szczególe. Napis na o-  
kręgu jest niewydatny, i okrąg sam jest wca-

le niekształtny; korona, niektóre litery i czę-  
ści lauru są w miejscach mniej więcej iak  
gdyby żaluzne.

2. Dwórzłotówka pod rokiem 1830 jest z  
cynny odlana, niewydatnie i nieraznie w roz-  
maitych częściach i literach, przez co łatwo  
ją poznać, równie iak i po kolorze tego me-  
tal i dźwięku, cynie tylko właściwym. Na-  
karbowanie na okręgu jest nierówne.

3. Dziesięciogroszówki z roku 1830 odla-  
ne z kompozycji metalicznej kruchey, nie  
trudne są do rozpoznania po kolorze wcale  
niewłaściwym srebru, tudzież po niewyda-  
tności liter, liczb i herbu.

Wzywa się wszelkie władze skarbowe i  
policyjne, do dania bacności na kurs wy-  
żew opasanych pieniędzy, w celu ochronienia  
kasy i publiczności od szkody, tudzież ukarać  
przestępców według surowości prawa.

W Warszawie d. 21 Października 1831 r.  
Bieńkowski.

Sekret: Ginett.

W okolicach Brodnicy, panowała nadzwyczajna drogość. Tak n. p. za nałg lutejkę

porteru płacono złp. 6; za szklankę kawy złp. 1 1/2; owsa korzec złp. 28. Obiady, iak go zowie my tu w Warszawie gospodarskim trudno było się dokupić; w kwarantannie płacono porcyą zupy i baraniny po złp. 3 a mała bułeczka taka iak w Warszawie gr. 3 aż 18 gr. polskich.

### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

PARYŻ 18 Października. — Onegdaj odbył król przegląd na dziedzińcu Tuilleries i na placu karuzelowym nad pułkami 52 i 62 liniowej piechoty, 6tym pułkiem huzarów i dwiema szwadronami konnej artylleryi.

P. Saulnier złożył urząd prefekta policyi w Paryżu, a na jego miejsce mianował król dnia 15 b. m. tymczasowym prefektem P. Gisquet, dotychczasowego jeneralnego sekretarza.

Dziennik *Konstytucjonista* zawiera wyrachowanie summ, które rzekomo starszą odnogę Bourbonów od r. 1814 do 1830 Francya kosztowały, a te wynoszą 5400 mill. fr. co łatwo być może, gdy następujące summy położone są na rachunek przeszłej rodziny królewskiej: 500 mill. przyrzczone przez hr. Arcezy sprzymierzyńcom za ustąpienie 22 liniowych okrętów z 11,000 dział i materjałem wojskowym; 800 mill. za zwrócone w r. 1814 dobra emigrantom; 700 mill. w kontrybucyi wojennej w r. 1815; 450 mill. za 3letnie osadzenie Francyi przez woyska obce; 400 mill. na kampanię hiszpańską; 1000 mill. w wynagrodzeniu za dobra emigrantom.

Poseł nasz przy dworze holenderskim baron Durand de Marneul miał dnia 15 b. m. prywatne posłuchanie u króla.

Z poczęciem roku przyszłego prefektura departamentu Sekwany wydawać będzie statystykę Francyi, w której dokładnie podawane będą ludność całego kraju i stolicy, liczba wyborców municypalnych, zaciąg wojskowy, przestępstwa, konsumpcya i statyczne przedmioty.

Marszałek Gerard odjechać ma jutro do główney swej kwatery do Maubeuge.

Dziennik *National* zastanawia się, iż znajdując teraz w Paryżu tylu ambassadorów i posłów francuzkich, iako to: hr. Harcourt przy dworze madryckim, książę Mortemart przy dworze Petersturskim, hr. Flachault przy dworze berlińskim, i baron Durand de Marneul przy dworze hagskim, a mówią jeszcze o przybyciu marszałka Maison z Wiednia i posła z Sztokholmu.

Tenże dziennik pisze: „W Anglii znajduje się mąż, który z 24 godzin ciągle 20 pracuje, który w izbie lordów zasiada, przysiaduje w jednym z sądów, zasiada na radzie ministrów, adwokatom obu królestw z rana rad udzielała, i jeszcze ma tyle czasu, że pisać może wielkie rozprawy o polityce i jurisperudencji do dziennika edynburskiego i elementarne książki, które w całej Anglii darmo rozdaje, nadto kieruje dziesięciu towarzyszy, których celem jest oświecać i wspierać pracowitą klasę ludu. Tym mężem jest lord Brougham.”

Z wielkiego królowi przepisane go dzieła o wyprawie do Egiptu, które intęszy książę Denon wydał, wyszedł w tej chwili 10 poszyt. W dziele tem zawierającym dokładny opis wyprawy do Egiptu i Syrii, do którego jenerał: Belliard, Rampon i Gourgaud, tudzież uczeni Desgenettes, Laray, Poussielgue i Miot dostarczyli materjałów, okazał się pierwszy rękopis i pamiątniki jenerała Kleber.

Z departamentu Gardy doneszą, że d. 10 b. m. w Nîmes zaszły zaburzenia: o godzinie 8 w wieczór na placu przed teatrem zerwały się kupy ludzi i słyszeć się dały krzyki: niech żyje Napoleon IIgi! Uwzięzione kilka osób i spokojność przywrócona została. — W Clermont departamentu Herault dnia 9 b. m. pospólstwo wpadło do bicia niestałych podatków, pozabierało papiery i reiestra, podurło i porozrzuciło. Władza cywilna niebyła w stanie zapobiedz tej zdo-



żności, gdyż tylko 5 żandarmów miała do swego zarządzenia, a gwardya narodowa nie chciała dopełnić owej powinności. Podprefekt przybiegł atoli z brygadą żandarmeryi z Ludeve i przywrócił porządek. — Dziennik *Avenir* wyraża, iż roziątrzenie z powodu podwyższonego podatku na ten rok o połowę od dawniejszych lat doszło w południowych prowincjach do najwyższego stopnia, a w Delphinacie, zamierzano nawet utworzyć związki do zaprzestania płacić wszelkich podatków, poki teraźniejszy rząd wszystkich przyrzeczeń konstytucyj r. 1830, a mianowicie wolności nauk nieuzupełni.

Dowódzca Szuanów Guilleminot, były major w woysku, został w departamencie Morbihan schwytany.

Podług listów z Algieru pod d. 1 b. m. ułożono tam plan wystawienia teatru, na którym szczególnież wodewille grywane być mają.

Znajdujący się tu Hiszpanie, którzy stósownie do woyskowej kapitulacyi r. 1823 pobieraia od rządu wsparcie, odebrali rozkaz do opuszczenia w 24 godzinach Paryża i udania się do przeznaczonych im miejsc pod ustratą wsparcia.

Na dzisiejszey giełdzie oznaymionem zostało, co następuje: "Król odebrał wiadomość, że posłowie wielkich mocarstw ugodzili się na zasady rozgraniczenia między Hollandyą i Belgią. Minister skarbowy pospiesza z udzieleniem tej wiadomości publiczności.,"

Izba deputowanych na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła znowu dwa paragrafy ustawy względem izby paruw. P. Bignon cofnął swój dodatek względem konstytucyjney władzy izby deputowanych.

NEAPOL 23 Września. — Okręty wojenne stoyszezy marynarki, okręt liniowy Wezuwiusz, i kilka frogat, które stały w zatoce na kotwicach, odpłynęły przed niejakim czasem do Palermo. Ogłoszenie administracyi żeglugi

parowey donosi, że od 20 Października aż do 9 Listopada statek parowy *Ilreal Ferdinando* odbędzie podróż do Sycylii i do nowego Wulkanu na wyspie Ferdynanda. Tak pierwszy raz nazwano tę wyspę i dowiadujemy się przy tej okazji, że officer Królewskiej Marynarki Ventumiglia, pod tem nazwiskiem zajął wyspę. Wezuwiusz od kilku dni widocznie powiększa swą działalność tak dalece, iż ta przewyższy działalność iego przy końcu zeszłego roku. Jak wielką zaś ta była, można ztąd w nosić, iż wówczas potrzeba było prawie sto stóp na dół się spuścić, aby od krawędzi do Krateru się dostać, gdy tymczasem teraz ta niezmierna wklęsłość, nie tylko tak zupełnie jest napełniona, że spod sięga wysokości krawędzi, ale nadto że ostrosłup buchający ogniem, już zaczyna przewyższać krawędź i podług wszelkiego do prawdy podobieństwa w krótcie góra swój profil odmieni. Od kilku dni, zaczęła lawa 3 strumieniami płynąć przez krawędź z góry, lecz ze strony przeciwney od Neapolu ku Pompei, tak, że ztąd nic widzieć nie można. — Mówią o utworzeniu pewnego rodzaju Gwardyi Narodowej tak tu jako i w całym Królestwie, z osób naymłodniejszych składać się mającey, a od której nawet naywyższy stopień niewyłącza. Przyczyną tego jest troskliwość, iż nayprzezorniejsze i naysurowsze przepisy zdrowia, przez usiłowania przenoszących, mogłyby być udaremnione. Zdaje się bowiem, iż bez podobney straży mimo to, iż wielu przestępnych zastrzelono, a e podobieństwem jest, zapobiedz nieporządkowi, który teraz staie się naywiększem przestępstwem, i spowodzić może niedolę, w porównaniu której, uszczerbek finansowy mniej jest znaczny. W Ischi miano zrobić początek tej Instytucyi.

## ROZMAITOŚCI

*Miłośnicy słowiańszczyzny u narodów obcych.*

1. Francesco Maria Appendini, uczony pijar w Reguzie, rodem z Piemontu, był wiel-

kim miłośnikiem sławiańszczyzny. R. 1808 wydał gramatykę Illiryską, którą dedykował ówczasowemu wielkorządcy Dalmacyi, marszałkowi Marmont. Marszałek ten uważał język sławiański, w teraźniejszym położeniu Sławian do reszty narodów Europy, za nader potrzebny dla stanu wojskowego, a we dwa roki później, jako pierwszy wielkorządca Illirji, postanowił w Lubiannie dla swoich officerów shtabowych szkołę osobną sławiańską, pod nazwiskiem: *schola palatina slavica* i w temże mieście kazał wydawać gazetę sławiańską.

2. Hr. biade Maitre, w prawdzie w Chambersy w Sabaudri, ale z pokolenia francuzkiego urodzony, będąc posłem sardyńskim w Petersburgu czytywał sławiańsko-greckie księgi kościelne. Przykład bez przykładu u Francuza, świeckiego, hrabi i dyplomatyka. W swoich *Soirées de St. Petersbourg* zaleca Europie zachodniej naukę języków sławiańskich, które pięknymi, bogatymi, pierwotownymi, wykształconymi i dawnymi nazywa.

3. Lord Fryderyk North, hrabia Gifford, syn pierwszego ministra tegoż imienia przed 50 laty, uczeń w językach sławiańskich Pawła Solarych, usiłuje już od lat kilku dowieść, że bez wiadomości języków sławiańskich, ani greckiego, ani łacińskiego dokładnie zgłębić nie można, i że oba te języki ze źródła sławiańskiego pochodzą.

4. Uczony i znany w Europie książę de Ligne, przyjaciel Woltera, także o języku sławiańskim, uważanym za szczep ogólny różnorodnych dyalektów, dał zdanie, które tu w przekładzie umieszczamy:

„Mn emam, że język sławiański jest najstarszy po między wszystkimi językami; ponieważ jest najpowszechniejszy na ziemi, lubo to jeszcze nie zupełnie dowodzi. Ale gniewam się na to, że nazwę jego krajów znieważa imieniem, niewolnictwo przypominającem; to jest błąd. Sławiańskim powi-

nien się nazywać ten język od sławy, nie sklawońskim. (Od słowa *Sklaui*, niewolnik.) Co za różnica! i tak pysznię się tem, że to odkrył.,, S. L. J.

— Londynie popisuje się teraz wirtuoz polski na skrzypcach Poliński. Gazety angielskie wspominają go obok dwóch tamte będących skrzypków. Paganiniego i Collinsa.

— W Santa-Fe utworzyło się zupełnie nowego rodzaju towarzystwo assekuracyjne piękności kobiet. Główniejsze zasady tego zakładu są następujące: Dama, chcąc swą piękność assekurować, musi być w kwiecie wieku, sama ocenia swą piękność i płaci towarzystwu dorocznie wedle tegoż ocenienia pewną kwotę. Zaassekurować się można tylko od 15 do 30 lat, dowód, iż w późniejszym wieku piękności Amerykanów nie ma wartości. Jeżeli w tym czasie upadnie lub całkiem zniknie piękność zaassekurowanej damy, towarzystwo płaci tej dorocznie pensją wedle ilości tej płacy, np. za roczne składki po 200 ft. — rocznie 2000 funt. szterl.

— W Meksyku, w górach Durango, znajduje się rodzaj psów, żyjących w norach dziłko, wielkości szczura. Są to główne nieprzyjacielej rodzaju szczurów i wytepiają je zaciekle. W zamiarze oswojenia ich i używania do wygubienia szczurów i myszy, przywieziono kilka par do Londynu.

— W dzienniku wiedeńskim: poświęconym sztukom, literaturze, teatrowi i modzie (*Wiener Zeitschrift* (w trzecim kwartale r. b. na st. 768 znajduje się sonet A. Mickiewicza: „*Geodaina*“, przełożony przez Harro Harringa.

— Wyszło w Niemczech dziełko norwimerskiego uczonego prof. Lochnera, zawierające badacza dzieł Polskich, pod tytułem: *Ueber Johann III. Sobieski und Georgs III. von Sachsen Antheil an dem Entsatze von Wien 1683* („*Udział Jana III. Sobieskiego i Jana Jerzego III. elektora Saskiego w odsieczy Wiednia r. 1683.*„)

— „Barbara Radziwiłłówna“, Aloj. Felickiego przełożona została na język niemiecki przez Oriona Julius i wydana w Berlinie r. 1831. Dawniej już „Ludgarda“, Kropińskiego, przez Galicyanina Maliecha przełożona, w Krakowie widana została. Pierwszy przekład mierny, drugi dasyć dobry.